

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{1}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{4}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł.;
 Nekrologi i ogłoszenia wśród
 lub przed tekstem o 100% drożej.
 Drobne po 10 groszy za wyraz.
 Przy kilkakrotnym umieszczeniu
 odpowiedni rabat.

Wezwanie do składania ofert.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W LUBLINIE na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 2. II. 1925 r. Nr. 5164/p. o. podaje do ogólnej wiadomości, że kandydaci, którzy reflektują na objęcie w administrację poręczającą na okres 6 letni ośrodka o obszarze 23 ha gruntów z zabudowaniami z rozparcelowanego **maj. Marjampol, gminy Witulin**, powiatu Konstantynowski, w terminie do dnia **15 marca 1925 r.** mogą nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego pisemne oferty z wyszczególnieniem: 1) miejsca stałego zamieszkania i kwalifikacji rolniczych, popartych świadectwami, 2) posiadanych zasobów w gotowiźnie, zbożu i inwentarzach, 3) warunków objęcia administracji poręczającej, mogącej zapewnić Skarbowi Państwa dochód w ratach półrocznych.

Nasz Program.

III.

Jeżeli musimy o sobie, jako o jednostce zapomnieć, gdy chodzi o Polskę, nie znaczy to wcale, aby interes Państwa przeciwstawiał się interesowi jednostki. Przeciwnie — interes Polaka i interes Polski dopełniają się wzajemnie. Trzeba tylko pamiętać, że jednostka zawsze cierpieć będzie na tem, kiedy interes Państwa na szwank narażony będzie, bo dzisiaj na całym świecie ludzkość zorganizowała się w narodowe Państwa; i siła i potęga danego Państwa decyduje o szczęściu i dobrobycie obywateli tegoż Państwa.

Szczególnie Polska, leżąca między dwoma kolosami państwowymi—Rosją i Niemcami, tembardziej prowadzić musi politykę silnego Państwa. Trudno znowu sobie wyobrazić potężne Państwo bez dobrobytu i szczęścia jego obywateli. Dlatego to ofiary nie tylko materialne, ale nawet ofiary z przekonań własnych na rzecz Państwa nie powinny dla nas być ciężkimi i różnicę między interesem Polski a interesem jej obywatela zacierać się poniekąd.

Interes jednostki ma charakter bardziej doraźny, na krótką metę obliczony, interes zaś państwa sięga dalej w przyszłość i ściśle wiąże z sobą interes jednostki. Jednym słowem—bez silnej, potężnej Polski nikomu nie będzie dobrze w Polsce.

Stronictwa niektóre mają przedewszystkiem interes jednostki na celu. Stronictwa te byłyby bardziej na czasie, gdybyśmy już mieli zorganizowane nowoczesne, potężne Państwo. Dziś taki program jest przedwczesny, bo taki program może osłabiać zasadniczy nasz program budowy potężnej Polski.

W polityce trzeba umieć być cierpliwym i te jednostki, którym jest źle w Polsce, muszą czekać, aż Polska i jej budowa dojdą do pewnej doskonałości. Najsamprzód w gospodarstwie rolnem trzeba ziemię uprawić dobrze zasiać dobrem i zdrowym ziarnem, a dopiero później, kiedy to gospodarstwo już dobrze będzie zorganizowane, wtedy można mówić o ulepszeniach. To samo należy odnieść i do politycznego życia Narodu.

(C. d. n.)

Stanisław Kuczewski.

Stan polskiego rolnictwa.

Ponieważ stanem naszego rolnictwa interesuje się szeroki ogół czytelników „Podlasiaka”, podaje przeto do wiadomości w streszczeniu przemówienie na ten temat Ministra rolnictwa p. Janickiego, w komisji rolnej przed kilku dniami.

Pan Minister na wstępie swego przemówienia stwierdził, iż rolnictwo zostało przez wojnę do szczerńnie zniszczone i w przeciągu kilku lat powojennych nie zdołało się odbudować.

Przykładem posłuży przeszło pół miliona budynków, czekających na odbudowę. Żywy inwentarz gospodarski dorównywuje liczbą przedwojnemu (miejscami nawet przewyższa), ale pod względem wartości jest gorszy od przedwojennego. Uprawa roli jest o wiele gorszą, niż przed wojną. Nawozów sztucznych rolnicy używają bardzo mało. Meljoracji nie dokonywa się prawie wcale.

Położenie rolnictwa pogorszył zeszłoroczny nieurodzaj. Żyto n. p. wynosiło 65% zbioru przedwojennego. Ziarno wskutek nieurodzaju jest liche. Miejscami obrodziły buraki cukrowe i ziemniaki. Dla okolic dotkniętych nieurodzajem Rząd przyjdzie z pomocą i na ten cel przeznaczono 7¹/₂ milj. złotych, co oczywiście jest niewystarczającym. Kongresówka zapotrzebowała 7 tysięcy wagonów ziarna, podczas gdy z kredytów przeznaczonych dla Polski zakupiono zaledwie 3 tys. wagonów zboża.

Dalej p. Minister stwierdził, iż kredyty dla rolnictwa w 1924 r. wynosiły 73 milj. zł., a dla przemysłu rolno-gospodarskiego 77 milj. zł. Przemysł rolno-gospodarski przechodzi obecnie kryzys. Cukier zagranicą jest tańszy niż w Polsce. 50% cukru wywozi się za granicę, w Polsce bowiem ludność mało spożywa cukru. W Niemczech na-p., na głowę przypada 24 kg. cukru, podczas gdy u nas tylko 6 kg.

Ceny na produkty rolnicze dorównują obecnie cenom światowym. Różnica pomiędzy cenami produktów rolnych i przemysłowych powoli znika.

Niecierpiącą zwłoki jest sprawa dostaw wojskowych. Dostawy bydła dla wojska podjął się Syndykat hodowlany oraz spółka akcyjna, założona przez różne stowarzyszenia rolnicze. Ceny bydła, dostarczanego przez Syndykat, są niższe, niż ceny rynkowe. Jeżeli chodzi o zbyt wysokie ceny mięsa na rynku, to podnoszą się one wskutek wysokich opłat w rzeźniach, oraz nadmiernych zarobków pośredników.

Ziemniaków w 1924 r. wywieziono 23,135 wagonów, buraków cukrowych 304 wag., jęczmienia 11.400 wagonów. Przeszkodą w przewożeniu nasion były wysokie taryfy kolejowe. Ministerstwo rolnictwa czyniło starania o zniesienie tych taryf przy przewożeniu nasion do okolic, nawiedzonych nieurodzajem.

Wkońcu p. Minister zaznaczył, że interes kraju wymaga, aby rolnictwo miało należyłą obronę. Dotychczas tej obrony nie miało, bo nie było zorganizowane. Rolnictwu brak n. p. właściwych pism, któreby broniły jego interesów. Sfery miarodajne odnosiły się do rolnictwa z pewnym

niezrozumieniem, które teraz odbija się na rolnictwie.

P. Minister zakończył swoje wywody tem, że w interesie rolnictwa leży, aby w polsce jak najprędzej powstała Rada Rolnicza na podstawie ustawy sejmowej.

Stefan Łobacz

Posel na Sejm.

Konkordat z Rzymem.

W ostatnim czasie wszystkie prawie gazety donosiły o tem, że poseł prof. Stan. Grabski został przez Rząd delegowany do Rzymu, w celu opracowania i zawarcia ze Stolicą Apostolską konkordatu, przyczem czytaliśmy o wybraniu do tak ważnej sprawy właśnie posła St. Grabskiego. Nie podobało się to socjalistom, żydom, wyzwolencom i innym niedowarżonym głowom, pragnącym widzieć w Polsce fałszywy „postęp”, polegający na odsunięciu Kościoła Katolickiego od wszelkiego wpływu na bieg rzeczy, dotyczących spraw moralności i religji w społeczeństwie polskiem. Konkordat został zawarty, podpisany przez pełnomocników Rządu Polskiego i Watykanu. Obecnie tekst konkordatu znajduje się w komisjach sejmowych, a następnie znajdzie się na plenum Sejmu, który go potwierdzi czyli będzie go ratyfikował.

Co to jest właściwie konkordat?

Jest to układ umowa między rządem jakiegoś państwa a papieżem, jako Głową Kościoła katolickiego. Układ taki reguluje stosunki kościelne w tem państwie i określa stanowisko kościoła wobec tegoż państwa i naodwrot—państwa wobec kościoła. Pierwszym takim konkordatem był konkordat, zawarty w 1122 w Wormacji między papieżem Kalikstem II a cesarzem niemieckim Henrykiem V. Od tego czasu zawierały państwa konkordaty niejednokrotnie, dotrzymywały ich lub zrywały, jak n. p. Francja, która zawarła w r. 1801 konkordat, zerwała go w r. 1905 i uchwaliła t. zw. rozdział kościoła od państwa. Z najnowszych konkordatów wymienić należy konkordat bawarski zawarty niedawno, który jest nieco obszerniejszy od polskiego o kilka paragrafów czyli artykułów.

Konkordat przeto, regulujący stosunki Kościoła z Państwem jest w dziejach rozwoju tego państwa b. ważnym dokumentem i dlatego nie można go zbyć milczeniem. Niektóre pisma podały już w całości tekst konkordatu polskiego, składającego się, jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Podlasiaka”, z 28 artykułów.

Dwa pierwsze artykuły zapewniają Kościołowi w Polsce wolność i „pełną swobodę wykonywania jego władzy duchownej...”, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem...”

Następne artykuły mówią o pomocy, jaką władze cywilne dawać winne przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych, o opiece prawnej nad duchownymi przy wykonywaniu swych

urzędów, o nienaruszalności kościołów, kaplic i cmentarzy, o duszpasterstwie wojskowym.

Art. IX postanawia, że „żadna część Rzeczypospolitej polskiej nie będzie zależać od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Znaczący to, że granice diecezji będą się znajdowały w granicach Polski, która podzielona będzie na 5 arcybiskubstw czyli prowincyj: 1) gnieźnieńsko-poznańskie, 2) warszawskie (do którego należy nasza diecezja podlaska), 3) wileńskie 4) lwowskie i 5) krakowskie.

Artykuł XI głosi, że „wybór arcybiskupów i biskupów zależy od Stolicy św.“, jednak przed ich mianowaniem papież każdorazowo będzie się zwracał do Prezydenta Rzeczypospolitej, „aby się upewnić, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej. Artykuł XII zawiera tekst przysięgi, którą arcybiskupi i biskupi składać będą na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. Przysięga ta jest wyrazem lojalności duchowieństwa względem państwa polskiego.

Art. XIII postanawia, że „we wszystkich szkołach powsz., z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religii jest obowiązkową“ a nauki tej udzielać będą nauczyciele, mianowani przez władzę szkolną i upoważnieni przez biskupów. Artykuł ten, ustanawiający w Polsce szkołę wyznaniową, specjalnie nie padoba się socjalistom i wyzwolencom, którzyby chcieli usunąć ze szkoły naukę religii, jako przedmiot obowiązkowy.

Artykuły XIV i XV mówią o dobrach kościelnych, które „nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władzy duchownej“. Dalsze artykuły określają prawa i obowiązki duchowieństwa względem władz i urzędów.

„Sprawa dóbr, (Czytamy w art. XXIV) których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy“.

Punkt 5 tego artykułu jest wyrazem daleko idącego zrozumienia naszych spraw rolnych ze strony Stolicy św. W punkcie tym czytamy: „Aby polepszyć gospodarcze i społeczne położenie ludności rolniczej... Stolica Apostolska przystaje, by Rzeczpospolita Polska wykupiła... te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały...: 15 do 30 hektarów, zależnie od gatunku ziemi dla probostwa, 180 ha dla kapituły, 180 ha dla mensy biskupiej i 180 ha dla seminarjów“, a cena wykupu tych ziem zostanie wypłacona według przepisów, stosowanych do ziem, będących własnością osób prywatnych.

Wreszcie załącznik A do konkordatu reguluje sprawę uposażenia Duchowieństwa, ustalając to uposażenie według mnożnej dla urzędników państwowych, a obliczane jest w punktach, których równoważnik w groszach ustalany jest około 20 każdego miesiąca przez Radę Ministrów na podstawie obliczenia wzrostu drożyzny w poprzednim miesiącu.

Równoważnik jednego punktu określony jest na mies. marzec b. r. na 41 groszy, według czego otrzymają:

1) Kardynałowie — 1025 zł. i 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów i t. d.

2) Arcybiskupi: 820 zł. oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów i t. d.

3) Biskupi: 697 zł. i 600 zł. na kapelana, utrzymanie powozu i t. d.

4) Sufragani: 512 zł. 50 gr.

5) Członkowie kapituł: 246 zł.

6) Proboszczowie: 110 zł. 70 gr.

7) Rektorowie kościołów filjalnych, wikariusze i urzędnicy konsystorza 82 zł.

8) Zakonnicy kongregacji — 51 zł. 25 gr.

9) Profesorowie seminarjum: 246 zł.

10) Uczniowie seminarjów 51 zł. 25 gr.

Te oto są główne zasady konkordatu polskiego, regulującego w sposób prawny wzajemne stosunki kościoła i Państwa Polskiego, które zawsze w swej historii utrzymywało przyjazne stosunki z Rzymem. A konkordat ten w niczem nie narusza ani interesów Polski, ani interesów Kościoła. Nic też dziwnego, że Papież, widząc jak najlepszą wolę społeczeństwa polskiego, udzielił temuż społeczeństwu swego błogosławieństwa, a posłowi Stan. Grabskiemu za owocną pracę około zawarcia konkordatu ofiarował szkaplerz pamiątkowy.

P. Rybski.

Ostrożnie z ogniem.

(Dokończenie)

Pożary masowe są najbardziej szkodliwe, rozszerzając się bowiem niesłychanie szybko niszczą niejednokrotnie całe wsie i miasteczka. W porze letniej zdarzają się one częściej, niż w innej porze.

Pożar jest zjawiskiem zależnym od kultury i warunków społecznych. Częstotliwość pożarów i ich napięcie zależy od środowiska; wpływa na to ciemnota ludu, ubóstwo, zemsta osobista, mająca swe ujście w podpalaniu, spekulacja, szukająca w pożarach zysku i t. p. Wogóle stopień rozwoju kulturalnego ma wielkie znaczenie przy rozważaniu zjawiska pożaru.

Rozwój walki z pożarami odbywa się równoległe z rozwojem cywilizacyjnym ludzkości. W miarę wzrostu cywilizacji, gdy osiadłemu rolnikowi przybywa narzędzi pracy i plonów, człowiek nie może się już tak łatwo pogodzić z myślą, iż mozolny jego dorobek ma się stać pastwą płomieni; usiłuje więc wrazie pożaru ratować od zniszczenia najpotrzebniejsze dlań narzędzia wytwórczości oraz nagromadzone zapasy.

Jeśli budynki i mienie były ubezpieczone przed pożarem to w razie nieszczęścia pogorzellec otrzymuje odszkodowanie pogorzelowe; w okolicznościach sprzyjających, może on nawet uzyskać w razie pożaru nadwyżkę wartości spalonego mienia. Środkiem łagodzącym ostre przesilenia gospodarcze, występujące po pożarze, jest ubezpieczenie od ognia. Za małą względnie opłatą uiszczaną corocznie, każdy ubezpieczony ma zagwarantowaną możliwość otrzymania równoważnika doznanej przy pogorzeli straty. Dzięki odszkodowaniu pogorzelowemu gospodarz ma moż-

ność odtworzenia zniszczonego warsztatu pracy i staje się wkrótce znów społecznie pożyteczną i twórczą jednostką. Na tem właśnie polega doniosłość ubezpieczenia i społeczne znaczenie instytucji ubezpieczeniowych, iż zapewniają one ciągłość pracy gospodarczej wyrównując przerwy i łagodząc przesilenia, jakie musiały mieć miejsce, dopóki nie istniało ubezpieczenie od ognia.

Pomimo trudnych warunków, w jakich powstawać i pracować muszą nasze straże Pożarne trzeba koniecznie dążyć do tego, ażeby z czasem każda osada, ba, każda wieś nawet posiadała własną, choćby najskromniejszą straż pożarną. Obowiązkiem każdego obywatela, dbałego o dobro kraju i swe własne mienie jest zrzeszanie się w celu ratowania wspólnymi siłami dorobku narodowego.

Dewiza „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“ niech nam przyświeca w naszej pracy nad podniesieniem dobrobytu własnego i bogactwa materialnego odrodzonej Ojczyzny.

Piotr Łomakin.

Zjazd Przedstawicieli Kółek Rolniczych.

Centralne Towarzystwo Rolnicze zwołuje wielki doroczny zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych w Warszawie w dniach 3 i 4 marca b. r. z udziałem przedstawicieli Senatu, Sejmu, władz Rządowych i wielu organizacji na polu rolnictwa pracujących.

Na zjazd ten każde Kółko Rolnicze powinno delegować po 2-ch przedstawicieli, którzy winni mieć zaświadczenie Kółka Rolniczego.

Pozatem każdy członek Kółka Rolniczego może na Zjazd przyjechać w charakterze gościa, byle tylko posiadał legitymację Kółka.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w sali C. T. R., Kopernika 30.

Na Zjeździe wygłoszone zostaną przemówienia i referaty: Przemówienie powitalne — prezes C. T. R., K. Fudakowski. Sprawozdanie z działalności Kółek Rolniczych — p. B. Wieliczko. O stanie i potrzebach obecnych rolnictwa — poseł J. Gościński. Jakże są sposoby i możliwości wybrnięcia rolnictwa z ciężkiej obecnej sytuacji — prof. poseł W. Staniszkis. Zlekceważone skarby ziemi — prof. St. Biedrzycki.

Dlaczego należy dążyć do podniesienia wydajności hodowli zwierząt — prof. J. Rostafiński.

Obrady Zjazdu poprzedzi Msza św. w Kościele św. Krzyża, o godz. 9 rano.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczystość złożenia wieńców i oddania hołdu prochom ś. p. Henryka Sienkiewicza i Mogile Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem przedstawienie w teatrze.

Na zakończenie odbędzie się w sali C. T. R. wieczornica.

Przyjeżdżający korzystać będą z ulg kolejowych. Noclegi zapewnione. Bliższych informacji zasięgać należy w Okr. Tow. Rolniczych i u p. p. Insruktorów.

Porządane jest przeto rzeczą, aby każde Kółko Rolnicze wydało swych przedstawicieli na ten Zjazd, mający na celu omówienie i zastanowienie się nad potrzebami drobnych gospodarstw oraz nad tem, w jaki sposób nasze Kółka Rolnicze przyczynić się powinny do poprawy obecnego położenia rolników.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

1 marca	— Albina i Antoniny	— Niedziela.
2	— Heleny Cesarz.	— poniedziałek
3	— Kunegundy Cesarz.	— wtorek
4	— Kazimierza Kr.	— środa
5	— Adrijana	— czwartek
6	— Wiktora M.	— piątek
7	— Tomasza z Akw.	— sobota

Odczyt. W ubiegłą niedzielę dn. 22 lutego b. r. w sali przy ul. Krzywej, staraniem N. O. K. Odbył się odczyt p. t. „Społeczeństwo a biurokracja“, który wygłosił ze Zw. Lud-Nar. poseł Dzierżawski.

Szanowny prelegent w mocnych słowach poddał ostrej krytyce obecne niedomagania naszej biurowości w urzędach państwowych i samorządowych, wskazał na szereg błędów tej biurokracji, która nie będąc ani dostatecznie przygotowaną, ani wyrobioną, popelnia na każdym kroku szereg niedorzeczności i błędów, zraza do siebie publiczność a interesantów przez zbyt formalne traktowanie swych czynności urzędowych naraża na niepotrzebną stratę czasu i pieniędzy. Polska biurokracja taka, jaką ona jest obecnie, jest na dalszą metę nie do pomyślenia, o ile chcemy i pragniemy mieć silną Polskę. Personel urzędniczy i biurowy musimy stworzyć inny, niż obecny, jeśli chcemy utrzymać się w rządzie mocarstw. Austria rozpadła się, bo miała zbyt nieudolnych urzędników, a złoty kolnierz był ostatecznym marzeniem austriackiego biurokraty.

Zmniejszenie liczby urzędników a wyposarzenie ich lepsze, zlikwidowanie rozmaitych biur i niepotrzebnych urzędów kontrolnych, sprawne załatwianie czynności urzędowych i różnego rodzaju „kawalków“ musi być troską nie tylko Rządu, ale także samego społeczeństwa, bo wszak jakim jest społeczeństwo, takim są i jego urzędnicy.

Koniec karnawału. Szał karnawałowy zabaw i uciech minął. Nastąpił okres inny okres „Gorzkich Żali“ i „Rozmyślań“ na temat przeżytych dni, wieczorów i nieprzespanych nocy a najczęściej nad tem, skąd wziąć pieniędzy na oddanie pożyczonych, za które nie jeden bawił się w karnawale. A bawiono się wesoło, głośno, czasem nawet tak głośno, że zbyt gorący temperament raził otoczenie i wywoływał niesmak u tych, którzy posiadają więcej taktu (choć są młodszy) a ze swym temperamentem nie mają tyle kłopotu. Ale każdy wiek, jak to powiadają, ma swoje prawa, a więc tembardziej wiek t. zw. niebezpieczny, jaki u kobiet mniej więcej bywa między 40 a 50-ym rokiem życia.

Przy takim usposobieniu i chęci zabawy, nie należy się wcale dziwić, że tak bal, urządzony w dn. 21 lutego przez Tow. Dobroczyńności, jakoteż i wieczornica taneczna, urządzona w poniedziałek „ostatkowy“ przez N. O. K. udały się wspaniale i przyczyniły się do powiększenia szczupłych funduszy tych pożytecznych u nas instytucji.

W najbliższym czasie. Pod takim nagłówkiem została umieszczona w № 8 „Podlasiaka“, notatka o tem, że N. O. K.

w porozumieniu z Urz. Prokuratorskim zamierza urządzić w tut. więzieniu karnem cykl pogadanek oraz kurs dla analfabetów.

Wobec tego, że wzmianka w tej formie może wywołać pewne nieporozumienie sprawy, Zarząd N. O. K. nadesłał Redakcji wyjaśnienie, z którego wynika, że na Zarządzie N. O. K. sprawa kursów dla analfabetów w więzieniu była poruszana tylko w łączności z projektem p. prokuratora Tuza stworzeniu przezeń patronatu nad więźniami, w którym ewentualną pomoc fachową miały dać niektóre członkinie N. O. K. nie z tytułu przynależności do N. O. K. ale tylko jako członkinie społeczeństwa, z radością witające tak ważną placówkę kulturalno-oświatową.

Z tut. kroniki towarzyskiej. Wśród grona przyjaciół i znajomych p. p. pułkownikostwa Jachimowiczów odbyła się w sobotę, dn. 21 lutego b. r. sympatyczna uroczystość rodzinna zaręczyn córki pułkownikostwa, p-ny Ireny z p. Cieślowskim, porucznikiem 9 p. a. p.

Z życia towarzyskiego Brześcia n/B. W niedzielę 22 lutego b. r. u Dowódcy Korpusu IX. p. gen. Rybaka zgromadziło się w gościnnych apartamentach w twierdzy Brześć grono osób ze świata wojskowego, miejskiego i ziemiańskiego.

Wśród obecnych byli: wojewoda poleski jen. Młodzianowski z małżonką, wicewojewoda Żymirski z małżonką, starosta brzeski Kossobudzki z małżonką, gen. Jastrzębski z Małżonką, Kurator Okręgu Poleskiego, szef sztabu, pułk. Lichartowicz, Komendant obozu warownego, Stan. Kuczewski, L. Kuczyński, gen. Szubertowie z córką, prezydent miasta — Dmowski z małżonką i wiele osób, przedstawiających Polesie i Podlasie.

Na milej pogawędce, urozmaiconej tańcami, spędzono przyjemnie wieczór, nawiązując kontakt między sobą w otoczeniu tak nam drogich mundurów Armji polskiej z gościnnym gospodarzem p. gen. Rybakiem na czele.

Nasza wzmianka o „Sklepie tytoniowych“ mająca na celu usunięcie błędu językowego z tego wyrażenia, odniosła wręcz przeciwny skutek.

Pewien taki „Sklep tytoniowy“ zmienił pod wpływem naszej notatki swoją tabliczkę na: „Sprzedaż wyrobów tytoniowych“. Lecz oto na drugi dzień zjawił się komisarz kontroli akcyz i polecił usunąć ten napis a wywiesić tabliczkę urągającą znajomości języka polskiego przez nasze urzędy państwowe. Tabliczka brzmi: „Sklep tytoniowy“, który to dziwoląg językowy jest żywcem przetłumaczony z rosyjskiego: „tabacznaja ławoczka“.

To już pod tym względem lepiej było wziąć wzór z dawnej Galicji, gdzie na tego rodzaju sklepach widniał pięknie wykaligrafowany czarny napis na złotym tle: „C. K. Trafika Drobna sprzedaż tytoniu“. — I cóż się tu dopiero dziwić napisom żydowskim w rodzaju „Sklep obówiem“ (Rynek 14.) lub „Sklep galanteryjny i nićmi (Janowska 1).

Kradzieże. Dn. 9 lutego b. r. Janowi Ceniukowi z Ciecibora Dużego, (pow. bialski) z zamkniętej stodoły skradziono 3 worki owsa i 2 worki żyta. Dochodzenie prowadzi się.

Dn. 20 lutego b. r. za pomocą wydarcia strzechy, na szkodę Franciszka Chmiela z Małej Klonownicy, (pow. Konstant.) skradziono różną garderobę i trochę słoniny.

Znaczna kradzież. Podczas nieobecności właściciela restauracji, Antoniego Nasiolowskiego w Milanowie (pow. Radzyń) skradziono mu w dn. 16 lutego b. r. kilka skrzyń różnych wódek i 3 worki tytoniu oraz inne drobiazgi. Szkodę wynosi przeszło 1500 zł. Sprawców kradzieży wykryto i aresztowano; pochodzą z pobliskich wiosek.

Usiłowanie zabójstwa. Dnia 16 lutego b. r. około godz. 9-ej wieczorem do siedzącego w swem mieszkaniu Stefana Jachimskiego z Przegalin (pow. Radzyń.) niewyśledzony dotąd sprawca dał strzał z rewolweru, którym zranił go w gło-

wę. Ranionego, w stanie nie budzącym obaw, odwieziono na leczenie do szpitala w Lublinie.

Nieostrożna jazda. Dn. 9 lutego b. r. wieczorem, formal z maj. Starawieś (pow. Lubartów) Szymon Werduch, wysłany do Lubartowa bryczką, będąc prawdopodobnie pijanym, skręcił z drogi do rowu i wskutek przewrócenia się bryczki która go przygniotła swym ciężarem, poniósł śmierć na miejscu

ROZKŁAD JAZDY

na kolejce dojazdowej Biała Podl. — Janów Podl.
od dnia 1 marca 1925 r.

Przyjazd	Odjazd	STACJA	Przyjazd	Odjazd
—	7. ³⁰	□ Biała Gł.	△ 11. ¹⁶	—
7. ³⁸	7. ³⁹	□ Biała Miasto	△ 11. ⁰⁷	11. ⁰⁸
7. ⁵⁴	7. ⁵⁵	□ Roskosz	△ 10. ⁵¹	10. ⁵²
8. ²³	8. ²⁵	□ Rokitno	△ 10. ²¹	10. ²³
8. ³⁵	8. ³⁶	□ Klonownica D.	△ 10. ¹⁰	10. ¹¹
8. ⁴⁷	8. ⁴⁸	□ Klonownica M.	△ 9. ⁵⁸	9. ⁵⁹
9. ⁰¹	—	▽ Janów Podl.	—	9. ⁴⁵

Czas jazdy wraz z postojami — 1 godz. 31 min.
Długość linii 25 klm. 400 m. Prędkość jazdy —
17 klm. 700 m. na godzinę.

Ruch wydawniczy.

Wyszedł z druku zeszyt 1-szy (styczniowy) **Przeglądu Wszechpolskiego** pod kierownictwem St. Kozickiego. Na obfitą i ciekawą treść składają się artykuły: Zadania polskiej inteligencji Roman Rybarski. Zagadnienie reformy podatkowej w Polsce Stanisław Głabiński. Z przeszłości „Przeglądu Wszechpolskiego“ Klaudjusz Hrabek Rewizja konstytucji polskiej i ordynacji wyborczej Antoni Peretiatkowicz. Nasze wychodźstwo we Francji Ks. Aleksander Kuki. Sejm i Senat J. I. oraz stałe rubryki: Uwagi. Nowe książki. Kronika polityczna. Cena zeszytu zł. 2. Pren. kwart. zł 5. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Zgoda 5, tel. 26-58

* * *
№ 8 „Naokoło Świata“ przedstawia się niezwykle zajmująco.

Na treść składają się artykuły: St. Żeromski Autor Rękodak; S. F. — Lawina; Magd. Samozwaniec — Monte Carlo; J — Statek rotorowy; Z. Kleszczyński — Karnawał polityczny; Inż. A. Czyżowski — Izak; H — Teatr nowoczesny w Paryżu; Inż. R. Podoski — Koleje elektryczne; P. Chognowski — Pogotowie ratunkowe; A. Lange — Skąd się wziął nasz alfabet; Inż. C. Kacprowski — W Nowym Świecie; Gunnarson — Syn; Z teki humorysty, Rozrywki umysłowe. Cena zeszytu 2 zł. 50. Adres Redakcji i Admin: Warszawa, Zgoda 12.

* * *
Nr. 8 tygodnika ilustrowanego „Świat“ przedstawia się, jak zwykle, bardzo dodatnio. Aktualne zdjęcia, fotografie i odbitki dopełniają bogatej treści tego popularnego tygodnika, będącego pod wytrawnym kierownictwem redaktora St. Krzywoszewskiego.

Sprawa Gdańska znajduje dobre ujęcie w artykule wstępnym, podpisanym przez T. Z.

R. Tomczak w doskonałym artykule mówi o racjonalnem kształceniu nauczycieli.

Następnie J. Kucharzewski drukuje dalszy ciąg świetnej rozprawy o Bakuninie. Wrażenia myśliwskie z Polesia pióra p. St. Krzywoszewskiego, z tygodnia Rozprawy o teatrze i muzyce, dział rozrywek umysłowych dopełniają treści numeru. Cena 1 zł. Kwartalnie 12 zł. 50gr. Adres Red. i Adm.: Warszawa Szpitalna 12.

Podziękowanie.

Zarząd Tow. Dobroczyńności składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie paniom i panom za pracę i pomoc, która przyczyniła się do uświetnienia balu urządzonego w dniu 21 lutego b. r. na rzecz Schroniska dla Sierot.

Życie gospodarcze.

Na początku ub. tygodnia notowano:

Waluty i papiery wartościowe.

Dolary St. Zj.	— 5 zł.	18 ¹ / ₂ gr.
funty ang.	— 24 „	71 „
franki franc.	za 100 — 27 „	50 „
franki szwajc.	„ 100 — 100 „	— „
korony czeskie	„ 100 — 15 „	40 „
korony austr.	„ 100 — 7 „	30 „
4 ¹ / ₂ % ziemskie	33 „	— „
pożyczka złota	8 „	20 „
10% poż. kolejowa	9 „	— „
6% poż. dolarowa	3 „	83 „

Zboże.

Pszenvca poznańska 753 gfl. (128) franco st. zał. 42.50.
 Żyto kongresowe 681 gfl. (116) franco st. zał. 31.50.
 Żyto kongresowe 675. gfl. (115) franco st. załad. 31.25
 Żyto poznańskie 687 gfl. (117) franco st. załad. 32.00
 Jęczmień kongresowy browarny franco st. załad. 32.00
 Kuchy rzepakowe franco Warszawa 25. 50.
 Kuchy lniane franco Warszawa 31.00.
 Mąka żytnia 50 proc. franco st. zał. 50.75.
 Otręby pszenne franco st. zał. 22.00

Kącik harcerski.

Zjazd Opiekunów Drużyn Harcerskich na Wołyniu.

W dn. 7 i 8 lutego b. r. odbył się w Kowlu Zjazd opiekunów drużyn harcerskich na Wołyniu, zorganizowany przez tamtejszy Zarząd Oddziału Z. H. P. w ścisłym porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego i p. wizytatorem Liceum Krzemienieckiego.

Z ramienia Kuratorjum wziął udział w Zjeździe Dr. Iwaszkiewicz, z ramienia Inspektoratu Harcerskiego Ministerstwa W. R. i O. P. naczelny inspektor i z ramienia Inspektoratu Harcerstwa, Sedlaczek i Walewska. Ks. biskup Dubowski przesłał na ręce przewodniczącego Zjazdu Ks. Pierzchały serdeczne życzenia powodzenia i błogosławieństwo pasterskie. W obradach brał udział wiceprezydent miasta Kowla p. Brandz, wiceprezes Oddziału Z. H. P. p. rejent Skorupski i przyjaciele harcerstwa.

Na terenie Wołynia istnieje harcerstwo w II środowiskach, 23 drużynach z tego 7 żeńskich, grupując 714 chłopców i około 400 dziewcząt. Otóż Zjazd miał na celu zorganizowanie lepszej opieki ze strony społeczeństwa, oraz określenie

i obmyślenie sposobów i środków, któreby pobudziły rozwój i pogłębienie harcerstwa w tej części Rzeczypospolitej.

Referaty wygłosili: Komendantka Chorągwi p. Nekraszowa o programach pracy w drużynach, oraz stosunku opiekunów do drużyny. Inspektor p. Sedlaczek o zasadach harcerskiego systemu wychowawczego oraz organizacji harcerstwa z szczególnym uwzględnieniem stosunku do szkoły. Opiekunowie drużyn składali sprawozdania ze stanu drużyn i informowali o swej działalności i o potrzebach harcerstwa.

W obszernej dyskusji stwierdzono, że największą przeszkodą w rozwoju Har. na Wołyniu jest brak instruktorów, dalej małe jeszcze zainteresowanie się społeczeństwa, a wskutek tego brak mocniejszego oparcia dla zarządu oddziałów, wreszcie brak izb.

Z myślą o usunięciu tych braków Zjazd uchwalił: podjąć akcję celem pociągnięcia nauczycielstwa do serdecznego współdziałania nauczycielstwa w pracy harcerskiej i stworzenia takich warunków, w których nauczyciel czy nauczycielka będą mogli istotnie poświęcić się tej pracy. Również powzięto uchwałę, wzywającą opiekunów do organizowania lub pomocy w organizowaniu klubów instruktorskich, kursów zastępowych, kolonji, do prenumerowania „Harc mistrza“ i „Harcerza“, do pomocy w ściąganiu pogłównego oraz do propagandy harcerstwa.

Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod Nr Nr:

1525. „Pinkes Rodzynek“, handel bydłem i mięsem w Parczewie. Istnieje od 1904 r. właśc. Pinkes Rodzynek.

1526. „Lejba Mandelkiern“, handel zbożem, mąką i rybami w Parczewie. Istnieje od 1919 r. Właśc. Lejba Mandelkiern.

1527. „Andrzej Sidor“, handel trzodą chlewną w Parczewie. Istnieje od 1912 r. Właśc. Andrzej Sidor.

1528. „Srul Altbir“, handel maszynami rolniczymi, cementem i żelazem w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Srul Altbir.

1529. „Srul-Mendel Suchowolski“, handel kolonialno-galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1909 r. Właśc. Srul-Mendel Suchowolski.

1530. „Dawid Lejzerzon“, handel spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1920 r. Właśc. Dawid Lejzerzon.

1531. „Jankiel Mandelkiern“, handel spożywczo-galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Jankiel Mandelkiern.

1532. „Abram Glikman“, handel galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1919 r. Właśc. Abram Glikman.

1533. „Josek Gejer“, handel spożywczo-kolonjalny w Parczewie. Istnieje od 1924 r. Właśc. Josek Gejer.

1534. „Lejbuś Fajgenbaum“, handel żelazem w Parczewie. Istnieje od 1914 r. Właśc. Lejbuś Fajgenbaum.

1535. „Kisiel Rodzynek“, handel gotowymi ubraniami w Parczewie. Istnieje od 1914 r. Właśc. Kisiel Rodzynek.

1536. „Mendel Parczew“, herbaciarnia w Parczewie. Istnieje od 1921 r. Właśc. Mendel Parczew.

1537. „Abram Safirsztejn“, handel szmatami w Parczewie. Istnieje od 1924 r. Właśc. Abram Safirsztejn.

1538. „Masza Fajgenbaum“, owocarnia w Parczewie. Istnieje od 1918 r. Właśc. Masza Fajgenbaum, pełn.

1539. „Srul Len“, handel kolonialno-spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1918 r. Właśc. Srul Len.

1540. „Szymson-Pejsach Liwerant“, handel piwem w Parczewie. Istnieje 1894 r. Właśc. Szymson-Pejsach Liwerant.

1541. „Abram Blumenkranc“ handel spożywczo-kolonjalny w Parczewie. Istnieje od 1922 r. Właśc. Abram Blumenkranc.

1542. „Ita Wajsman“, handel spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Ita Wajsman wdowa.

1543. „Motel Hartsztejn“, piwiarnia w Parczewie. Istnieje od 1891 r. Właśc. Motel Hartsztejn.

1544. „Złata Elbaum“, handel spożywczo-kolonjalny w Parczewie. Istnieje od 1921 r. Właśc. Złata Elbaum, pełn.

1545. „Towja Niski“, handel szmatami w Parczewie. Istnieje od 1924 r. Właśc. Towja Niski.

1546. „Franciszek Gierczyński“, handel wieprzowiną w Parczewie. Istnieje od 1889 r. Właśc. Franciszek Gierczyński.

1547. „Etlaj Ajdelsberg“, handel kolonialno-spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Etlaj Ajdelsberg.

1548. „Mejer Ofenhejm“, handel smołą i farbami w Parczewie, ul. Kościelna Nr. 20. Istnieje od 1890 r. Właśc. Abram-Mejer Ofenhejm.

1549. „Froim Erlich“ handel manufakturowy w Parczewie. Istnieje od 1924 r. Właśc. Froim Erlich.

1550. „Szama Bawnik“, handel czapkami w Parczewie. Istnieje od 1909 r. Właśc. Szama Bawnik.

1551. „Ela Awerbuch“, handel łokciowizną we Włodawie, ul. 3 Maja 78. Istnieje od 1923 r. Właśc. Ela Awerbuch.

1552. „Ides Orensztejn“, handel spożywczy we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1918 r. Właśc. Ides Orensztejn.

1553. „Jakób-Lejba Feferman“, handel spożywczy we Włodawie, ul. Rynek 318. Istnieje od 1918 r. Właśc. Jakób-Lejba Feferman.

1554. „Alta Szuchmacher“, handel spożywczy we Włodawie, ul. Wrykowska Nr. 301. Istnieje od 1920 r. Właśc. Alta Szuchmacher, pełn.

1555. „Mendel Lewin“, handel bydłem we Włodawie, ul. Wrykowska. Istnieje od 1924 r. Właśc. Mendel Lewin.

1556. „Benjamin Szczęsny“, handel spożywczy we Włodawie, ul. Rynek 384. Istnieje od 1922 r. Właśc. Benjamin Szczęsny.

1557. „Szulim Sznajderman“, handel mięsem we Włodawie, ul. Jatkowa. Istnieje od 1924 r. Właśc. Szulim Sznajderman.

1558. „Bigman i Fejgelzon“, handel gotowymi ubraniami we Włodawie, ul. Rynek. Spółka firmowa czynna od 1924 r. Właśc. Chaim Bigman i Icko-Lejba Fejgelzon.

1559. „Młyn motorowy Fajnsztejna i Ferdman w Terespolu“. Prowadzenie i eksploatacja młyna motorowego w Terespolu, ul. Szosowa Nr. 19, pow. Bialski. Spółka czynna od 1923 r. Spólnicy: Szulim Fajnsztejn i Leja Rerdman, wdowa. Spółka firmowa, zawarta na mocy aktu, sporządzonego przed Notarjuszem Wiesiołowskim w Brześciu n/B. w dn. 20 marca 1923 r. Nr 1169 na czas nieokreślony. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników. Weksle, umowy, rachunki pokwitowania, korespondencja i t. p. winny być podpisywane wspólnie.

1560. „Moszko Tendlarz“, handel kolonialny w Parczewie. Ist. od 1922 r. Właśc. Moszko Tendlarz.

1561. „Ita Horowicz“, handel kolonialno-spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1900 r. Właśc. Ita Horowicz, wdowa.

1562. „Zelik Brawerman“, handel zegarkami w Parczewie. Istnieje od 1920 r. Właśc. Zelik Brawerman.

1563. „Srul-Ber Ajchencwajg“, handel kolonialno-galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Srul-Ber Ajchencwajg.

1564. „Hinda Kohn“, handel spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Hinda Kohn, wdowa.

1565. „Józef Harasimowicz“, handel wieprzowiną w Parczewie. Istnieje od 1919 r. Właśc. Józef Harasimowicz.

1566. „Mejer Elkienbaum“, handel kolonialno-galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1919 r. Właśc. Mejer Elkienbaum.

1567. „Gitla Szechter“, handel manufakturowy w Parczewie. Istnieje od 1911 r. Właśc. Gitla Szechter.

1568. „Sura Lenajl“, handel spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1909 r. Właśc. Sura Lenajl.

1569. „Jan Szczerbiński“, handel nierogacizną w Parczewie. Istnieje od 1923 r. Właśc. Jan Szczerbiński.

1570. „Konstanty hr. Zamoyski“, prowadzenie tartaku parowego w obrębie Krukowo, gm. Wryki, pow. Włodawski. Istnieje od 1922 r. Właśc. Konstanty hr. Zamoyski.

1571. „Konstanty hr. Zamoyski“, prowadzenie tartaku parowego w folwarku Suszno, gm. i pow. Włodawa, woj. Lubelskie. Istnieje od 1920 r. Właśc. Konstanty hr. Zamoyski.

1572. „Huta Szklana „Józefów“, L. i H. Rubinowie“. Prowadzenie huty szklanej i handel wyrobami szklanymi wszelkich gatunków. Siedziba: majątek Józefów, gm. Sobibór, pow. Włodawski, woj. Lubelskie. Spólnicy: Lejba Rubin i Hersz Rubin. Spółka firmowa, zawarta na lat 5, czyli do 1 października 1929 r., z automatycznym przedłużaniem, dopóki nie nastąpi zawiadomienie o wystąpieniu ze spółki. Zarząd spółki należy do obu spółników wszelkie zobowiązania, obligi, weksle akty kupna—sprzedaży wyrobów przedsiębiorstwa spółkowego i t. p. winny być podpisywane bez-

warunkowo pod stemplem firmowym przez jedno lub obu spółników.

1573. „Berko Apelojg“, handel łokciowizną i bielizną w Radzynie, ul. Warszawska 31. Istnieje od 1923 r. Właśc. Berko Apelojg.

1574. „Fejga Goldburd“, handel kolonialno-spożywczy w Radzynie, ul. Kotlarska I. Istnieje od 1923 r. Właśc. Fejga z Sukienników Goldburd, wdowa.

1575. „Motel Turkieltaub“, handel łokciowizną w Radzynie, ul. Ostrowiecka 12. Istnieje od 1923 r. Właśc. Motel Turkieltaub.

1576. „Szłoma-Dawid Luft“, handel kolonialno-spożywczy w Radzynie, ul. Szkolna Nr. 13. Istnieje od 1923 r. Właśc. Szłoma-Dawid Luft.

KACZOREK I CHECIŃSKI Sp. z ogr. odp.

w WARSZAWIE.

LUSTRA SZYBY

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. № 111-52.
Fabryka luster: Hoża 50.

Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej



- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe,
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane, począwszy od najdrobniejszych sum,
- załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5 gmach własny, tel. 99.

Miejscowy zastępca

poszukiwany dla Hurtowni win

August Schneider A. G. Wiedeń,
Robert de Schlumberger Bordeaux.

Interesowani tylko z pierwszorzędnymi referencjami zechcą się ustnie lub pisemnie zwrócić do generalnego depôt dla Polski:

„JAWORNICA“ S-ka z ogr. por.
w Andrychowie, Małopolska.

SŁKAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rządowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, sieczkarnie i t. d. — — —

D R U K A R N I A

SEJMIKU POWIATOWEGO
w ŁUKOWIE, z. Siedleckiej

Wykonuje wszelkie prace w zakresie drukarstwa wchodzące.

Posiada na składzie gotowe druki dla:
Wydziałów Powiatowych, Magistratów, Urzędów Gminnych, Kancelaryj parafjalnych i t. p.

Przedstawicielstwo Drukarni posiada

Księgarnia Podlaska

W. KLIMECKI

BIAŁA PODLASKA, ulica Warszawska

:-: przyjmuje wszelkie zamówienia :-:
i posiada na składzie gotowe druki

po cenach oryginalnych naszej Drukarni.

CENY KONKURENCYJNE.

Andrzej Papiński, zam. we wsi Wiski, gm. Kościeniewiczze, pow. bialskiego zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez Dow. 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazow. 3—3

Inteligentna, o milej powierzchowności osoba przyjmie za rząd gospodarstwem u samotnej osoby we dworze lub na plebanji. Wiadomość w Administracji pisma. 3—3